

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
Przedpłać kwartalna
w mieście 2 tal.,
z Dodat. rolniczym
3 tal.
Na Poczcie krajowych
2 tal. 18 sgr. 9 fen.,
4 z Dodat. rolniczym
3 tal. 18 sgr. 9 fen.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Doniesienia
i Obwieszczenia
opłacają się
po 1 sgr. 3 fen. od wiersza.
Pojedyncze egzempl.
sprzedają się po 1 sgr. 6 fen.
w Expedycji
przy Placu Wilhelm. nr. 8.
Listy
do Redakcyi i do Expedycji
winny być frankowane.

Poznań, 18 lipca. Z różnych stron potwierdza się wiadomość o zjeździe cesarza Francuzów z cesarzem Aleksandrem, który ma nastąpić w jesieni; pomiędzy kwestyami najpilniejszymi względem których ma stanąć porozumienie, niepoślednie zajmie miejsce Wenecya, mianowicie sposoby, jakimi można skłonić Austryę do zrzeczenia się tej prowincyi i znaleźć odpowiednie za to dla niej wynagrodzenie. Mowa jest więc o powszechnym kongresie europejskim. Cesarz Napoleon, jak powiada Patrie, już przedstawiał posłowi austriackiemu ks. Metternichowi, w jak śliskim i odosobnionem Austrya w razie przesilenia stanęłaby położeniu, gdyby statecznie się wzbraniała uznania faktów dokonanych i nie chciała zasiadać pospołu z pełnomocnikami Królestwa Włoskiego u stołu kongresowego. Też uwagi podobno zawiera nadto list własnoręczny cesarza Francuzów do monarchy austriackiego. Prędkie uznanie Włoch przez Rosyę, i w rychłe spodziewane ze strony Prus, nie pozostaną bez wpływu na decyzję Austryi co do udziału w kongresie.

Uznanie Włoch przez Rosyę poszło dość gładko, bo jeżeli minister włoski w izbie turyńskiej oświadczył, że Rosya odstąpiła od warunków z początku stawianych, zapomniał dodać, że rząd włoski skwapliwie uprzedził te warunki, a trudno tego żądać, w czym uprzedza strona spółtraktująca. Dokumenty dyplomatycznych rokowań o uznanie Królestwa Włoskiego przez Rosyę, które złożył minister spraw zagranicznych na stole izby poselskiej w Turynie, dość spory tworzą folią, z którego pomiędzy innymi się wykazuje, że Rosya za pośrednictwem Francyi trzy objawiła życzenia: 1, zniesienie szkoły polskiej wojskowej w Cuneo; 2, oświadczenie rządu włoskiego, że nie pozwoli szejczyć się propagandzie i tworzeniu komitetów rewolucyjnych naprzeciw Rosyi; 3, oświadczenie tegoż rządu, że nie pozwoli tworzyć polskich legionów u siebie. Otóż minister spraw zagranicznych, generał Durando, oświadczył, że szkoła polska rozwiązana, że we Włoszech nie ma komitetów nieprzyjaznych Rosyi, a gdyby o nich rząd powziął wiadomość, wtedy je rozwiąże tak samo jak każdy inny komitet któryby sprzyjał nie Włochom państwa chciał zrewolucjonizować, a nakoniec legionu polskiego dziś nie ma Włoszech i rząd go tworzyć nie pragnie.

Wiadomości nasze z Warszawy podają za fakt, iż stanęło przymierze francusko rosyjskie, w którym szukać należy klucza do stanu dzisiejszego w Królestwie Polskiem; Rosya pragnie wzroku względem Europy, że uwzględni żądania Polaków, bo jej trzeba aliansu z Francją, i nie spuszczać z oka Turcyi wciągnąć puka o odmianną traktatu paryskiego z r. 1856. W alians ten pragnie wciągnąć Włochy. Powtarza nie potrzeba, że chociażby rzeczywiście miało przyjść do istotnych koncesyi w obrębie Królestwa Polskiego, trwałe one nie będą i być nie mogą, dopóki na wszystkie prowincje dawniej rpltej polskiej dziś pod berłem rosyjskiem zostające, rościagnione nie będą, i na całmy obszarze tym nie wejdą w wykonanie.

— W obu wczorajszych gazetach niemieckich, wydawanych w Poznaniu, tak w Ojst d, Ztg. jak w organie Związku ku popieraniu interesów niemieckich, Posener Ztg. znajdujemy obwieszczenie naczelnego prezesa W. Księstwa Poznańskiego,

MŁODA ROSYA I POLSKA. Studjum polityczne. przez ***

.... 9 maja 1862.
Trafną uwagę wyrzekł raz Henryk Rzewuski: „Polacy zawsze się czegoś spodziewają, Rosyanie zawsze się czegoś boją“. W orzeczeniu tém leży nawet część prawdy wzajemnego stosunku Rosyi do Polski w najrozmaitszych czasach. Przebiegając historią wypadków, w których interesy sąsiednich tych krajów się plątały, spotykamy między innymi motywami także i owe, nader nieraz stanowiący zwrot zdarzeniom. Rosya bała się wczynie współzawodnictwa Polski, zazdrościła jej oświaty, cywilizacji, dobrego bytu; Polska z dobrą wiarą szukała nieraz w niej sprzymierzeńca. Trwogę Rosyi, ufność Polaki, umiały wyzyskiwać niejednokrotnie różne gabinety europejskie na swoją korzyść, używały za środek do swoich celów rozmaite stronnictwa krajowe. Całe nieszczęśliwe panowanie Stanisława Augusta, historia podziła, noszą na sobie, między innymi, i tę także cechę. Były chwile, w których król ten, który nigdy nie umiał korzystać z doświadczenia, nigdy się niczego nie nauczył, z dobrą wiarą ufał w pomoc Rosyi; wierzyły jej obietnicy i Stany Rpltej, wtedy kiedy jednocześnie Katarzyna łudząc Polskę, knowała na jej szkodę spiski z Berlinem i Wiedniem. Do ostatniej chwili swego zgonu, Stanisław August zamknięty w marmurowym pałacu nad Newą, wierzył w szlachetne zamiary Pawła, a powtórzywszy swemu sztabowi wyrzeczone raz przez niego dwuznaczne obietnice, z których jakoby nadzieja przywrócenia Polski dawała się przypuszczać, zamari tajemniczą śmiercią, której objaśnienia nie waha się Kirowicz odszukać w przestrachu Rosyan. Obawa, aby Paweł istotnie nie namyślił się odbudować Polskę, przyczyniła się do zawiązku tajnych towarzystw w Małej Rosyi, a niezawodnie po części i do uduszenia jego. W Aleksandra I wierzyli Polacy jak w półboga, i aż ekliwo się robi czytając uwielbienia jego, pisane w owych czasach przez ludzi wziętych nawet rozumem politycznym w kraju stojących. W Mikołaja jednego tylko nie wierzyli, bo ten dał się poznać szczerze i otwarcie, był konsekwentnym od 14 grudnia 1825 aż do 6 lutego 1855. Ale za to nazajutrz po jego śmierci, otworzyło się nowe pole do po-

rzeczywistego tajnego radcy p. Bonina, tej treści, że w transakcyach (Verhandlungen) z Jks. arcybiskupem gnieźnieńskim i poznańskim dotyczących się mowy, którą Jks. arcybiskup powie-dział przy powrocie z podróży do Rzymu w tutejszym kościele metropolitalnym, referat w nrze 142 Dziennika Poznańskiego o mowie rzezonój Jks. arcybiskup w ogóle jako „nie trafny“ (nicht richtig) oznaczył, i w sposób jak najbardziej stanowczy oświadczył,

„że nie użył wyrażenia w owym referacie użytego „jak najbez wstydniej“, ani też żadnego podobnego urażającego (verletzend) wyrazu.“

Zaiste nikomu a nam podobno najmniej ani przez myśl przejść nie mogło, iżby głowa kościoła polskiego gdziebądź i przeciw komu lub czemu bądź, miał lub chciał użyć jakiego wyrazu urażającego. Powtarzamy raz jeszcze okres, który w nrze 142 naszego pisma poprzedzał referat o tej mowie Najprzewielebniejszego arcybiskupa, a który brzmiał dosłownie:

„...ze stopni ołtarza (Najprzewielebniejszy arcybiskup) dał się słyszeć, o ile pamięć nas nie zawiadła, mnieją więcej w te słowa i w tym sensie.“

W numerze 148 pisma naszego sprostowaliśmy pomyłkę drukarską niedopatrzoną przy korekcie pospiesznej, referent bowiem miał na myśli i był napisał „najbez wzdędniej“, nie „najbez wstydniej“; a referat dany ze zastrzeżeniem, które tu co tylko powtórzyliśmy, nie rościł ani rościć nie może pretensyi, by go uważano za autentyczny dokument, bo wyraźnie było się ogrodzono, że referent tylko ogólny bieg myśli i słowa niektóre zdołał pochwylić. Rozumie się, iż każdego czasu byliśmy i jesteśmy gotowi powtórzyć skwapliwie autentyczne brzmienie tej mowy, skoroby nam ze źródła autentycznego jej udzielono. Referaty mów mianych w obec wielkich zgromadzeń, z powodów podobno akustycznych, mylą niekiedy pilną uwagę słuchaczy, a gdybyśmy pominąć chcieli przykłady z referatów sejmowych, w niezbyt dawniej jeszcze pamięci są rozumienia odmienne jednej i tejże samej mowy, którą N. Pan przed czasem niedawnym, bo przedostatniemi do sejmku wyborami, raczył przemówić do licznych osób w Letzlingen zgromadzonych. Różnie ją różni w onczas zrozumieli referenci gazet i tygodników powiatowych niemieckich, a dopiero ministeryalna Stern Ztg do rzeczywistego i autentycznego mianownika dywergujące referaty wprowadzić była w stanie. W obecnym zaś przypadku mimowolnego nieporozumienia naszego ta, aczkolwiek mizerna, że użyjem słów Wirgilego, zostaje nam pociecha, że jak twierdzi poznański referent do Ostsee-Ztg a o stronność dla nas, jak dotąd, niepodejrzany, nie my sami w błąd popadliśmy.

N. Pan raczył następującym perskim oficerom itd. nadać królewski order korony, a mianowicie: pierwszej klasy: jena-adjutantowi, nadzwyczajnemu posłowi i pełnomocnemu ministrowi w Paryżu, Hassanowi Alikhanowi; drugiej klasy: pełnomocnikowi Ali khanowi; tłumaczowi szacha i premier secretaire interprete poselstwa perskiego w Paryżu, Nazar adze; i pierwszemu sekretarzowi ministra spraw zagranicznych, Mirza-Sukładania nadziei w osobistość jego syna. Jakby stę-kniwszy się, że przez lat 30 nie można było ufać carowi rosyjskiemu, wielka część polskiego narodu uwieryła w rozgłos pięknych zamiarów Aleksandra II, w jego wolnomyslną politykę, i gotową była przypuścić, że ten, który 37 lat chował się pod ręką, i zadanami Mikołaja, wyrósł w otoczeniu owej niemiecko-czuchońskiej kamarylli, co obsiadła zimowy pałac nad Newą, spędził całe życie na manewrach, musztrach i balach, nagle dostawszy berło i koronę swych przodków, zrobi się od jednego razu innym człowiekiem, zdolnym stanąć wyżej nad zasady i społeczeństwo, wśród których wyrobiły się jego pojęcia i myśli. Wychowanie następców tronu, jeżeli w ogóle rzadko jest tego rodzaju, aby przyszłych panujących przygotowało do ich zadania i obowiązków; przewrotność tego wychowania jest tradycyjną na dworze rosyjskim. W krajach konstytucyjnych, rzeczachpospolitych, obojętną do pewnego stopnia może być osobistość stojących u steru rządu, bo mogą oni iść tylko drogą ustawami wskazaną. Lecz w krajach despotyczną formę rządu mających, wady i zalety panującego są jedyną miarą, którą cały kraj i naród przyszłe swe losy mierzyć może. Niepodobnym tedy do zrozumienia wydawać się musi, jak mogła Polska chwilę chociaż ludzi się, że kto był wychowany w szkole Mikołaja, Adlerbergów, Orłowów, Murawiówów itd., zechce się zaprzeć zasad, które poczytywać musi za najlepsze i najtrafniejsze do wykreślenia swęj drogi. Rychło też pokazało się, ile można było przywiązywać ufności do nowego panowania. Sławna mowa w Warszawie, przesładowanie unitów w Królestwie, odpowiedzi na adresy obywatelstwa gubernii zachodnich w sprawie języka polskiego, szkół i uniwersytetu, historia ze Słowem w Petersburgu, a nareszcie rzezie warszawskie, wraz z uorganizowaną swywołą wyuzdanego żoldactwa i policji grasujących tam do obecnej chwili, wyleczyły ostatecznie wszystkich i oświeciły najkrócej nawet widzących, o usposobieniach, liberalnych zamiarach, sprawiedliwości popolitej Aleksandra. Dzisiaj, wszystkie te złudzenia i rozczarowania, nadzieje i zwątpienia, w dobrę wierze czynione kroki legalne i dzikiem barbarzyństwem napiętnowane odpowiedzi, należą do historyi; na kartach jej przeczyta kiedyś badacz, że był naród, co pomimo stu-letniego przesładowania, niewoli, najstraszliwszych krzywd, do których nie dał żadnego powodu, był przecie zdolnym do osta-

eiman khanowi; jako też trzeciej klasy: majorowi artyleryi: Muhammedowi khanowi i Mirza-Abdel-Rehim khanowi.

Berlin, 17 lipca. Król przybył dziś o godzinie 3/4 z Poczdamu do Berlina i przyjmował rosyjskiego tajnego radcę stanu hr. Kellera, generał-majora Gotscha, w. marszałka polnego barona Wrangla, a następnie słuchał referatów ministra wojny, generał-porucznika Roona, generał-majora i generał-adjutanta Alvenslebena i ministra spraw zagranicznych hr. Bernstorffa.

— Ministeryalna St. Ztg podaje z Gazety Magdeburgskiej w skróceniu sprawozdanie z pierwszych konferencyi dwóch wielkich frakcyi liberalnych dotyczących się budżetu wojskowego, i dodaje: „Podaliśmy sprawozdanie to celem scharakteryzowania dążeń i nadziei stronnictwa postępowego i ograniczamy się dziś tylko na dodaniu do wczorajszych naszych uwag, że gdyby usiłowania owe uzyskać miały uznanie większości izby poselskiej, sprowadzą one powikłania, których znaczenie bodaj odnośnie stronnictwa polityczne dostatecznie rozważyły.“ Hamb. Börsenhalle a za nią większa część dzienników pruskich doniosły, że minister wojny Roon odwiedził posła Twestena, ażeby z nim rokować o kwestyi wojskowej i to pod wskazówkami, któreby wnosić pozwalały na wielką wolność rządu; minister wojny miał nawet oświadczyć, że gotów jest tekę swą ministeryalną złożyć, gdyby osoba jego miała być na przeszkodzie do pomyślnego załatwienia na rzecz rządu kwestyi wojskowej. Otóż wedle Stern Ztg w całym tém opowiadaniu tylko jest prawdy, że minister Roon zaprosił kilku posłów należących do komisyi budżetowej, ażeby im dać „objaśnienia“ potrzebne do obrad w łonie komisyi nad budżetem wojskowym, i to „tak wcześnie, ażeby o ile możności zapobiedz uchwałom frakcyjnym, któreby się opierały na mylnych przypuszczeniach.“

— Stronnictwo postępowe i frakcyja lewego centrum izby poselskiej odbywają wciąż narady nad stanowiskiem, jakie izba poselska ma zająć w obec kwestyi wojskowej. Dotąd największą zwolenników otrzymał znany wniosek posła Waldecka. Na jednym z ostatnich posiedzeń obydwóch frakcyi oświadczył poseł Steinhardt, iż wedle nabytego doświadczenia uważa, że nie tylko dwuletnia, ale nawet jednoroczna służba pod chorągwią, wystarcza do wywzięcia żołnierza.

— Major Rauch, który w księżcu Konstantemu z powodu zamachu na jego życie zawiózł był do Warszawy własnoręczne pismo króla pruskiego winszujące mu ocalenia życia, ma w tych dniach powrócić do Poczdamu.

— Król otrzymał w podarunku od cesarza Aleksandra w przepysznęj tece obrazy oficerów i żołnierzy wszystkich pułków rosyjskich. Tekę tę przywiózł podobno profesor dr. Waagen, który niedawno temu po dość długim pobycie w Petersburgu do Berlina powrócił.

KROLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 12 lipca. Do Schles. Ztg. piszą, że na pojutrze spodziewają się w Warszawie amnestyi powszechnej, z wziętą nawet chwili wierzyć w uczciwość swych wrogów, był gotów wyrzec się zemsty i podać im rękę zgody, a za jedyny warunek kładł tylko przyznanie słusznych praw swoich. Trzeba dopiero było szeregu okropności 27 lutego, 8 kwietnia, 15 października, rozpasanej swawoli żoldactwa i bezwstydnęj obłudy i gwałtu rządowego, by zrzucić ostatni odbłysk dawnego złudzenia, jeżeli w kimbąd dotąd się był przechował. Wypadki te, nad którymi trudno może jeszcze dziś spokojnie się zastanowić dla tego, że zbyt są niedawne, miały przedewszystkiem stanowczy wpływ na przekonania polityczne wewnątrz polskiego narodu. To jedno jest widoczne, niewątpliwe. We wszystkich umysłach gdziebądź rozrzuconych Polaków, musiało się jasno i wyraźnie narysować przeświadczenie, że już niepodobna myśleć o jakichś drogach tak zwanych pokojowych, o traktowaniu z podobnym rządem. Przekonanie, że Polska weszła w otwartą wojnę z Rosją, musiało się stać powszechnem, jak utwierdzić się musiało myśl, że w inny sposób sprawa ta załatwioną być nie może. Rezultat ten jest niezmiernęj wagi, bo w obec niego połączone stoją siły całego narodu. Było dotąd wielu ludzi, którzy acz w zasadzie ostatecznej dz elili przekonanie powszechne, że Polska tylko w zerwaniu wszelkiej węzłów, któremi przemoc rosyjska ją ścisła, może być szczęśliwą, wszakże do osiągnięcia tego celu nie mogli się zgadzać na środki. Uwierzywszy w oderwane zasady teoryi politycznej, przywykły wymagać we wszystkich czynnościach publicznych przedewszystkiem drogi porządku, konsekwencyi i zimnej rozważy rozumowej, wysnawali z nich metodą analogicznego myślenia takie wnioski, o środkach przywrócenia swemu krajowi wydartęj pomyślności, które w żaden sposób nie mogły się zgadzać z poglądem wielu innych ludzi, równie prawo myślących w zasadzie, ale z pewnym wstrętem instynktowym odrzucających drogi długie, śliskie, wątpliwe, choć może teoretycznie i rozumowo dobrze zbudowane. Nie mówię tu o skrajnych odłamach obydwóch tych naprzeciw siebie stojących dwu odcieni przekonania; jak jedne tak i drugie nie zasługują na rozbiór. Ani mgliste doktryny Zürińskiego mistrza, prawiące o narzędziu kary Bożej, o obowiązku poddania się jej z pokorą i cierpliwem czekaniem w skrusze i modlitwie, póki się owo narzędzie kary samo nie zużyje; ani znowu burzliwa fantazyja owych chórystów rewolucyjnych, co to zawsze dowodzą, że czapkami

jątkiem osób wplątanych w śledztwo o zamachy na generała Lüdersa i na w. księcia. Osoby więzione na ratuszu a przeciw którym wytoczono śledztwo przedstępne o przekroczenia polityczne, dziś wypuszczone. Mają podobno znów rozpocząć przedstawienia w teatrze, dając całą Barbarę Radziwiłłównę.

Do H. N. piszą, że sprawca zamachu na generała Lüdersa także schwytany, powiada, iż się nazywa Kebik Remisz. W jakiejś oddalonej części miasta miał napisać na desce swoje nazwisko i zeznanie. Jak i gdzie go schwyciono, niewiadomo. W pobliżu teatru po zamachu na w. księcia znaleziono drugi pi-tolet, używany, zupełnie podobny do tego, z którego strzelał Jaroszyński, oraz drugi sztylet.

— Piszą ztąd, 12 lipca, do Czasu: Po dniach burzliwych, wywołanych przez prześladowania jakie po ostatnim zamachu nastąpiły, wczoraj i dzisiaj jest zupełna cisza, która jednak ufnosci nie budzi. Rząd utrzymuje znaczne siły wojskowe na placach, generałowie są w ciągłej trwodze, mianowicie też generał Kryżanowskiej, który nakazał policji, aby go pilnowała a wracając wczoraj ze Skierniewic, nie wysiadł z wagonu na dworcu kolei, lecz przed dworcem na ulicy Żelaznej umyślnie pociąg dla niego zatrzymał się, generał wysiadł i zaraz otoczyli go żandarmi, w eskorcie których udał się do powozu konwojowanego przez kozaków i galopem pojechał do siebie. W ludności nie budzi także cisza ta ufnosci, gdy patrzy na rozstawione po placach siły wojenne, na więzienia pełne więźniów, na arbitralność władz policyjnych i wojskowych, a nie widzi żadnych instytucji zabezpieczających wolność indywidualną i narodową, nie widzi reform dostatecznych, przeciwnie nie spostrzega żadnej dla prowincji Zabrzanych, gdzie dawny stan ucisku narodowości polskiej trwa bez zmiany.

Z dworu w. księcia żadnych wiadomości. Przed pałacem belwederskim obóz, w ogrodzie straża, a w Belwederze cisza i samotność. Czasami tylko karetą z frejliną i służbą dworską pokaże się na ulicy, lub generał ewałem pędzący albo kozak z rozkazem ewalujący, niezważając na przechodniów i roztrącający dzieci jak to zdarzyło się wczoraj na rogu ulicy Bednarskiej i Krakowskiego Przedmieścia. Patrole ciężkim krokiem snują się po ulicach, kolicjanci rozstawieni wszędzie, lecz teraz spokojniej się zachowujący, a nad tēm wszystkiēm niebo już od kilku dni zachmurzone i dżdżyste.

Cisza ta przerwana została nabożeństwem żałobnym za dusze Jana Arnholda, Piotra Sliwickiego i Franciszka Rostkowskiego, rozstrzelanych w Modlinie. Nabożeństwo odbyło się w trzech kościołach, pobożnej publiczności było wiele. Wszystko skończyło się bez smutnych następstw, dla tego że policja nieinterweniowała, podobno dla tego, że nie miała żadnej o nabożeństwie wiadomości. Ci trzej wojskowi rozstrzelani w Modlinie, są łącznikami pomiędzy narodem a wojskiem, są ofiarami pojednania, które zostawiły po sobie silne wspomnienie tak w wojsku jak i pomiędzy Polakami. Nabożeństwo żałobne wojskowe w obozie powązkowskim za ich dusze, wywołało aresztowania pomiędzy oficerami, jak donosiłem; nabożeństwo cywilnej publiczności w kościołach, smutnych następstw nie przyniosło, a zbliżyło jednych i drugich.

O sprawie Ludwika Jaroszyńskiego, niema wiadomości. Chodzą pogłoski, że twierdził, iż on także do Lüdersa strzelał, ale komisja śledcza przekonała go, że to nieprawda, dla tego że był wówczas w domu, a nie mógł powiedzieć, w którym miejscu strzelano. Domyślają się z tego, że niekoniecznie z jego ręki mógł paść strzał i na w. księcia.

Krąży tu wieści o przyjeździe cesarza, nam wydają się one bezzasadne. Powiadają, że już na przyszły tydzień ma być cesarz w Warszawie, że pojedzie za granicę gdzie się ma spotkać z cesarzem Francuzów; ale pogłoski te nie umieją oznaczyć miejsca zjazdu. Do tych wszystkich wieści nieprzywiązujemy żadnej wiary. Wojsko stojące w Warszawie wyzarcu Moskali, a każdy wybrzyk studencki podnoszą do znaczenia poświęcenia się dla kraju, wszystkim zaś innym chcącym oględniej postępować wyrzucają wsteczne dążenia, egoizm i brak patriotyzmu: obydwie te ostateczności, powtarzamy, nie przyczynią się do wielkiej i trudnej pracy, jaką jest odzyskanie utraconych praw. Po za tym tedy balastem skrajnych przeciwnieństw, stały dotąd naprzeciw siebie dwa różne przekonania tylko, tyżące się środków, których Polska chwycić się powinna w swym do Rosji stosunku. Jak jedne tak drugie zdrowe i uczciwe w istocie swojej, w dalszēn wszakże następstwie zasad, nie mogły dotąd zlać się w jedno. Dzisiaj, po wypadkach warszawskich, naturalnym wynikiem rzeczy musiały spojzić się w jedno ciało, uczynić sobie wzajemne ustępstwa w pojedynczych punktach, bo wszelkie nieporozumienia, dawniej dające się wytłómaczyć, usprawiedliwić tak u jednych jak u drugich, w tej chwili byłyby przestępstwem. *) Poczul naród cały, że chwila przełomu się zbliżyła, że dzisiejszy stan rzeczy trwać dalej nie może, oraz że tylko w prawdziwym i stanowczēm połączeniu się leży jego siła. Wypadki warszawskie nauczyły wiele. Ludzie tak zwani konserwatywni, przestrzegający wszędzie porządku i legalności, ujrżeli, że z takim rządem jak rosyjski nie ma żadnej możebności, nie ma podstaw i punktu wyjścia do wstąpienia na drogę jakowych układów. Inni, gorętsi i więcej uczuciem powodujący się w działaniu, spostrzegli że gra niełatwa, wymagająca oględności dużej, dobrego rozmysłu, dojrzałego przygotowania do jakiegobądź kroku. Słowem, jedni jak drudzy musieli zmodyfikować dotychczasowe swoje poglądy, podać sobie ręce do wspólnej pracy, oraz wypowiedzieć przekonanie: że między Rosją a Polską poczęta otwarta walka, której już nic nie wstrzyma. Jakiej jej będą koleje, ja-

*) Nie podnosimy tu wcale kwestyi różnic wynikających ze stanowiska towarzyskiego. Nie istniały a tēm mniej istnieją one u nas w postaci uorganizowanych, nieprzyjaznych sobie obozów. Drobne, oderwane zjawiska czegoś podobnego są anomalia i anachronizmem, a jącym przeciw sobie najostrejszą broń, bo śmieśność. Garska zielono-głowych sportmanów, chromających pod ciężarem historycznych swych nazwisk oryginalnie, lub zagorzałych niwelistów i ludofiliów, w rachunek wchodzić nie może. Rozprawy o kaście szlacheckiej, średnio-wiecznej aystokracji, ucisku ludu, zostawiamy gazetce i politykom niemieckim.

chodzi ztąd a ma być zastąpione innemi pułkami; idzie ono w Kaliskie a ztamtąd przybyła dywizya konsystować będzie w Warszawie. Krąży po Warszawie odezwa do starozakonnych, która z powodu okrzyków i iluminacji upomina ich, ażeby obietnice rządowe dotąd niespełnione, nie stały się kamieniem obrażenia dla ich polskiego obywatelstwa. Po Rosyi i prowincjach Zabrzanych rozrzucono wyszłą w Petersburgu odezwę a zawierającą utopije i marzenia jak na teraz, o sfederowanej republice słowiańskiej.

W tej chwili dowiaduje się, że jen Piłsudski, były oberpolicmajster, wywieziony dzisiaj koleją do Wilna, zkad pojedzie pocztą pod konwojem, albowiem za swoje gorliwą służbę dostał się pod sąd wojenny.

ROSYA.

Petersburg, 12 lipca. Słynne broszury bydgoskie pana Kattnera przetłómaczono na język rosyjski, a myślący Rosyanie chciwie je czytają. Mają je także przetłóżyć na inne języki słowiańskie.

— Dziennik rosyjski O s n o w a, podaje następne szczegóły o drodze żelaznej kamieńsko-aksajskiej. Wkrótce na ziemi kozaków dońskich ma być ukończona droga żelazna z stacji aksajskiej do kamieńskiej, na przestrzeni około 100 wiorst. Robota ta odbyła się w cichości, bez hałasu, kapitałem wojska dońskiego. Roboty ziemne już są ukończone i wkrótce mają być położone szyny. W pobliżu Nowoczerkaska, tam gdzie się znajduje jedna z główniejszych stacji, buduje się obecnie most na małej rzeczce Tuzłow. Ta droga żelazna połączy najurodzajniejsze okręgi ziemi dońskiej bezpośrednio z stacją aksajską i miastami Rostowem nad Donem oraz Taganrogiem, a oprócz tego posłuży do przewożenia antracytu z kopalni Gruszewki, o siedm wiorst od Nowoczerkaska, do debarkaderu parostatków kompanii drogi żelaznej wołgsko-dońskiej. Otwarcie kolei kamieńsko-aksajskiej, ułatwiając transport antracytu do debarkaderów nad Wołgą, zniży jednocześnie cenę opału, czego życzyć właśnie należy dla upowszechnienia używania go nad Wołgą.

GALICYA.

Lwów, 15 lipca. Nietylko czwartkowy numer Gaz. Narodowej skonfiskowano z powodu artykułu „Zamachy warszawskie“, ale i wczorajszy, z powodu nieznanego. Obadwa numery wyszły w drugim odmiennym wydaniu.

— Miesiąc temu umarł w Jasle, w szpitalu, Jan Surzyn. W r. 1846 podczas rzezi galicyjskiej wtrącony do więzienia, pozostał w niēm do r. 1848. Wykształcił się był na prawnika, później oddał się studjom technicznym; z kolei porucznik w legionie studenckim, po zbombardowaniu Lwowa przez wojsko austriackie udał się do Węgier, gdzie w polskim wojsku postąpił na kapitana. Z Węgier wraz z wielu towarzyszami schronił się do Turcji, później do Anglii, gdzie w Sheffield został profesorem języka francuskiego i niemieckiego. Tam ożenił się z Polką, która dla niego kraj opuściła. W skutek amnestyi, którą rząd austriacki proklamował w r. 1857, Surzyn porzucił zapewnione swe w Anglii stanowisko i wrócił do Galicyi. Chciał w Krakowie założyć ajenturę wyrobów angielskich, ale rząd austriacki na to nie pozwolił, owszem internował go do Przemysła, w Brzeżańskim. Tu założył sklep towarów norymberskich, ale dokuczania rządu przyprawiły go o pomieszczenie zmysłów; skończył życie w szpitalu.

NIEMCY.

Frankfurt n/M., 15 lipca. Rozpoczęła się onegdaj uroczystość strzelców niemieckich, która potrwa dni kilka, a do której po całych Niemczech i po za Niemcami ubiegano w przygotowaniu, jako na demonstracyę w myśl politycznej jednoci Niemiec. Jako głowa [tych] związków strzeleckich występował

kich wypadnie chwycić się środków, kiedy stanowczy przyjdzie rezultat? naturalnie, że nikt w tej chwili przewidzieć nie jest w stanie.

W takim składzie rzeczy, najpilniejszą okazuje się być potrzebą, obliczyć i rozpatrzyć dokładnie wzajemnie, zważyć spokojnie i trzeźwo różne warunki i okoliczności, mogące mieć w przyszłości wysokie znaczenie i wpływ stanowczy.

Stanowisko Polski do rządu rosyjskiego, nie potrzebuje rozbioru i badania w tej chwili. Narysowane ono wyraźnie, stanowczo: pojmuje i ocenia je naród cały. Mówić więc o tēm byłoby zbytęcznym.

Natomiast występuje inna kwestya, daleko więcej skomplikowana i podobno zbyt mało u nas dotąd rozpatrzona, mianowicie: jakie jest znaczenie opozycyjnych żywiołów między narodem rosyjskim w ich stosunku z rządem? co to jest właściwie owa Młoda, nowa, budząca się dopiero w kolebce Rosya, jako naród? Jakie do niēj ma zająć stanowisko Polska?

Jednym słowem, wynurza się z tego ostateczne pytanie: czy Polskę czeka walka tylko z despotyzmem rosyjskim, czy też i z nim i z narodem rosyjskim?

Do postawienia tego pytania pod ścisły rozbiór, skłania nas nietylko wielka ważność jego, ale mnogo innych jeszcze powodów.

Wojna krymska, śmierć Mikołaja, rządy Aleksandra zmieniły znacznie wewnętrzny stan Rosyi. Na scenę życia publicznego wystąpiły zjawiska nowe, dotąd nie znane, ruszyły się najrozmaitsze żywioły na całej przestrzeni ogromnego imperium. Do zachodniej Europy, do Polski nawet bliżej położonej dolatywały urywane tylko, niejasne, sprzeczne wieści o tym narodowym ruchu, o coraz silniej powstającej i organizującej się opozycji przeciw absolutyzmowi. Prawdziwego jego charakteru i doniosłości trudno było wyrozumieć dotąd, już nawet dla tej jednej przyczyny, że rząd wszelkich dokładał środków, aby prawda nie wychodziła za granicę. Do tej chwili listy prywatne pisane z Rosyi do zachodniej Europy dziesiątkowane bywają w tajnych biurach pocztowych, rospieczetowywane i czytane, a jeżeli coś nie milego rządowi zawierają, to niszczone*).

*) Fakt ten własnēm doświadczeniem, mieszkając w Rosyi, miał

książę koburski, protektor ich; to też wszystkie związki i spółki składały mu owacy. Około godziny 11 uporządkowały się grona strzelców, związki i korporacye, wedle krajów i państw i pociągnęły na końskie targowisko, gdzie książę koburski w ubiorze strzeleckim ukazał się na balkonie, a następnie związkową chorągiew po krótkiej przemowie oddał miastu Frankfurtowi. Następnie książę stanął na czele pochodu i zaprowadził go na plac uroczystości. Porządek wśród ciżby utrzymywali członkowie Towarzystwa gimnastycznego. Cały Frankfurt był ubrany świątecznie; wszędzie pełno chorągwi, przeważnie w kolorach niemieckich, czarnym, czerwonym i złotym. Na mieszkaniu poselstwa pruskiego widziano także niemieckie chorągwie. Strzelców z różnych stron, między innymi dość dużo ze Szwajcaryi, zebrało się około 9000. Berlińczyków, którzy zamiast wezyską, przybyli koleją bawarską, spotkało nieporozumienie, że ich komitet delegowany do przyjmowania gości powitał jako Wiedeńczyków i Bawarów. Najwięcej cieszyli się Szwajcarom. Dla korespondentów gazet zagranicznych, których było z dwudziestu, wygodne zachowano miejsca, a jedni z firm handlowych czestowała ich koszem Johannsbergera, z winnicy księcia Metternicha. Niebo z początku dżdżyste, później się wypogodziło.

Dziś rozpoczęło się strzelanie do tarczy. Podczas bankietu, który po strzeleniu nastąpił, pomiędzy mówcami odezwał się także Schulze z Delitzsch, poseł na sejmie pruskim, wysłany od stronnictwa pruskiego postępowców, w te słowa charakterystyczne, które powtarzamy za Kreuz Ztg.:

„Mości Panowie! Wyobraźcie sobie, z jakimi uczuciami znajduje się pośród was członek parlamentu, który w tej chwili zajmuje się kwestyą zasadniczą wszelkiego życia parlamentarnego, albowiem ma rozstrzygnąć o zasadzie wojsk stałych a z tēm o możności ciągłego rozwoju stosunków swobodnych i konstytucyjnych. Wyobraźcie więc sobie uczucia, z którymi u wasze spoglądam usiłowania. Panowie, kwestya ta w obecnym potęg istniejących wtedy dopiero się rozstrzygnie, kiedy wojska ludowe w postaci ludu uzbrojonego będzie stało za parlamentem. (Ogromne oklaski.) Do tego więc, panowie, Wy i stowarzyszenie turnerów niemieckich tak godny i wiele obiecujący, uczyniliście początek. (Oklaski.) Idee, których bronimy, wtedy tylko mają podstawę i przyszłość, skoro na Was, będących za naszymi plecyma, spoglądać możemy. Zdaje mi się, że właśnie w tej uroczystości strzeleckiej witamy oznakę, że nasz naród niemiecki więcej zaczyna się kierować na te szlaki, które jedne prowadzą do zbawienia, że więc osiągnie to, czego mu dotąd nie dostawa, że otrzyma inicjatywę. (Żywe oklaski.) Tylko jeżeli lud weźmie w ręce interesy swoje najświętsze, jeżeli weźmie inicjatywę polityczną w kwestyi swobodnego rozwoju, wtedy kwestya ta da się rozstrzygnąć. Bo, panowie, co tylko posiadamy, co nas jeszcze trzymało na równi z wielkimi narodami, podczas kiedy nasz żywot polityczny w sposób opłakany spoczywał, jest to duchowy nasz rozwój, wielkie znaczenie literatury naszej. Lud to stworzył ją z siebie samego, a każdą odrodzenie polityczne na podobieństwo odrodzenia humanitarne, z łona samegoż ludu wyjść powinno. (Ogromne oklaski.) Związek strzelców niemieckich i związek turnerów niemieckich one to są parlamentem przedstępnym, który nas doprowadza w istocie do parlamentu niemieckiego.“

Mowę tę przyjęto z niesłychanemi oklaskami.

FRANCYA.

Paryż, 14 lipca. Depesze z Meksyku, które przywiózł z sobą parostatek Vera Cruz, jeszcze nie przybyły do Paryża, dla tego też powszechna ciekawość nie została zadowolnioną, spodziewać się jednak można, iż jutrzejsze dzienniki podadzą treści tych depeszy. Generał Forey, jak powiedzieliśmy, wkrótce wyjedzie; zabiera on z sobą księcia Wilhelma badeńskiego i ud-

Korespondenci pism zagranicznych wiedzą doskonale, że są pod pilnym dozorem tajnej policji; piszą też rzadko coś ważnego a jeszcze rzadziej prawdę. Za dowód mogą służyć korespondencye dzienników francuskich i niemieckich z Petersburga, Moskwy itd. Zjawiają się rzadko, i to zwykle donoszą albo o rzeczach oficjalnie już znanych na miejscu, albo o przedmiotach, które nie wiedzieć dla kogo są przeznaczone: jak np. podróż cesarskiej rodziny, bale, koncerty, stan pogody, reparacye starych budynków itp. Czytując takie korespondencye, nie byłem nigdy w stanie wytłómaczyć sobie, jaki rodzaj czytelników egzystuje na świecie, których takie przedpokojowe i uliczne plotki mogą zajmować lub bawić.

Lecz właśnie dla tego może, że wiadomości o dzisiejszēn wewnętrznēn położeniu Rosyi nie są dobrze znane, że dochodzą tylko urywkowo, nieprawdziwe lub przesadzone, przywiązane bywa do nich mylne częstokroć przyczenie. Raz przydawa im bywa wartość której nie mają, przywiązana do nich nadzieja, której zupełnie uzasadnić nie można, drugi raz znów wszelkie objawy ruchu wewnętrznēn Rosyi lekceważone, za nie znaczące fakta uważane.

Przebywszy pewien przeciąg czasu na miejscu, starałem się o ile możności rozpatrzyć i zrozumieć położenie wewnętrzne Rosyi pod każdym względem. Opuściwszy ją zwracałem pilną uwagę na publikacye rosyjskie wydawane w Londynie i Paryżu a dostarczające nieocenione, bogate materyały do zrozumienia stanu rzeczy w tym kraju. Znajomość wreszcie wielu młodych liberalnie myślących Rosyan uzupełniła w ustnej rozmowie nie jedno, co się na innēj drodze uchwycić nie dało. Zdaje mi się, że parę uwag następczących się po odbyciu tego studyum mogą pomiekać służyć za odpowiedź na stawiane powyżej pytania. W każdym zaś razie poruszenie tēj kwestyi w tēj chwili w sposób spokojny, na krytycznym oparty przeglądzie, wydało mi się na czasie. (Dalszy ciąg nastąpi).

autor sposobność stwierdzić. Urzędnicy pocztowi sami poufnie mu opowiadali o całym urządzeniu czytania listów wychodzących i przychodzących z zagranicy. Dzisiaj, urządzenie to o tyle zostało udoskonalone, że już nie okrywa się taką tajemnicą jak dawniej. Listy bywały najpospoliej w świecie odpieczętowywane, rozcinane, i w razie, jeżeli w nich nic zdroźnego nie znaleziono, według adresu dostawiane, bez robienia sobie subiekcji powtórne ich pieczętowania.

Ucznia, potrzebuje cukiernia
Józefa Nawrockiego
 (2267) plac Wihelmowski Nr. 8.
 W stadninie Gościeszynskiej pod Wolsztynem, nabyć można siedem koni czteroletnich, półkrwi angielskiej, częścią karych, częścią skarnogniadych. Cena przecięciowa po czterdzięci frederyków, (2263)

Do wykładu muzyki
 polecamy za praktykę i za łatwą do pojęcia użnaną, co tylko wyszła a z wielkiem upodobaniem przyjętą
Nową polską szkołę na fortepian dla dzieci
 z tekstem polskim i francuskim
 przez **Henry Wohlfahrta.**
Do wielkiego instytutu pożyteczni muz-kaliów codziennie uczestnicy przystępować mogą pod jak najkorzystniejszymi warunkami. Prospekty bezpłatnie.
Ed. Bote i G. Bock (2252)
 nadworni handlarze muzykami w Poznaniu.
 Dom przy ul. św. Wojciecha Nr. 19 jest do sprzedania. Blizsze wiadomości tamże. (2248)

Dominium Targowa Górka pod Wrześnią, ma na zbyciu 8 dębowych 173 kwartowych dobrze utrzymanych kadzi do młodzi, dobrych do gorzelnii 40 szefl. zawierających. (2265)

Zboże proboszczowskie do siewu.
 Jak dawniejszymi laty, tak i w tym roku oczekuję znowu zaraz po żniwach przesyłek bezpośrednich
Pszencicy
Zyta
Jęczmienia
Owsa
 w plombowanych miechach oryginalnych zawierających po 2 1/2 szefla zboża,
 na co już teraz zamówienia się przyjmują. Ceny ustanawiam jak najtańsze. [2139]
Szczecin, w lipcu 1862.
J. J. Benas.

Lilionese
 rozbierana przez król pruskie ministerium spraw lekarskich posiada przymioty usunięcia odmarznięć, nadania ciała młodzieńczej świeżości i zniweczenia wszelkich nieczystości skórnych, jako to: piegów, plam wątrobnich, pozostałych plam od ospy, węgrów, liszajów suchych i mokrych, jako też czerwoności na nosie (która albo w skutek mrozu albo w skutek ostrości wystąpiła) i żółtej pici. Gwarantuje się za skuteczność, która w dwóch tygodniach nastąpić powinna, i zwraca pieniądze, gdyby skutek nie nastąpił.
 Aby zapobiedz pomyłkom, zważać należy dokładnie że na etykiecie wyrażone być musi: **Rothe et Comp.**
 Cena za całą butelkę talara.
Pomada dopomagająca do zarostu brody
 za puszkę talara.
 Środek ten wciera się codziennie raz z rana w ilości dwóch ziarenek grochu w miejsca te, gdzie zarost wyrosł ma i w 6 miesiącach wy daje zupełny mocny zarost. Środek ten jest tak skuteczny, że u młodzieńców 17letnich, wcale jeszcze nie zarastających, w wyżej oznaczonym czasie zarost wychodzi. Ze pewny skutek gwarantuje fabryka Rothe et Comp. w Berlinie, Kommandantenstrasse 31.
 Właźczy skład znajduje się w **Poznaniu** u pana **Mögelina,** przy ulicy Wrocławskiej nr. 9. [1747]

KURS GIELDY W BERLINIE.
 dnia 17 lipca.

	%	sz-dano.	pla-cono.
Papery pruskie.			
Pożycz. dobrow.	4 1/2	—	101 1/2
— rząd. 1859.	5	—	108 3/8
— 50, 52 konw.	4 1/2	—	100
— 54, 55, 57, 59	4 1/2	—	102 1/2
— 1856.	4 1/2	—	102 1/2
— prem. 1855.	3 1/2	—	123 1/4
Obliży dlugy skarb.			
— Marchii.	3 1/2	—	90 1/2
— Prus. Wsch.	3 1/2	—	93
— Pomor.	3 1/2	—	92
— W. Ks. Pozn.	4	—	101 1/4
— (nowe)	3 1/2	—	98 3/4
— Szląskie.	3 1/2	—	99 1/4
— gwar. B.	3 1/2	—	94 5/8
— Prus Zach.	3 1/2	—	88 3/4
— rent. March.	4	—	99 1/2
— Pomor.	4	100	—
— W. Ks. Pozn.	4	—	99 5/8
— Pr. Wsch. i Zach.	4	—	99 1/2
— Nadreńskie.	4	—	99 1/2
— Saskie.	4	—	100 1/2
— Szląskie.	4	—	100 1/8
Papery zagraniczne.			
— Austr. metall.	5	—	56 1/4
— Pożycz. narod.	5	—	65 1/4
— Obliży 250 fl.	5	73	—
— Rosy 5 pożycz. Stiegl.	4	—	86 1/4
— 6	5	—	95 3/4
— Rosy. pożycz. angiell.	5	—	94 1/4

[2260] **Export Gros et Detail.**
 W naszym nakładzie wyszły:
wewnętrzne i zewnętrzne widoki
Berlina i Poczdamu
 Berlińska straż ogniowa, kwiaty itd.
Moser et Senfter,
 Berlin, pod Lipami 44 (hotel Arnima),
Fabryka stereoskopów,
własny nakład i skład
 wszelkich zagranicznych
obrazów stereoskopowych
 na papierze, szkle i płytach srebrnych,
niezrównany wybór i obfitość, i ka-
żdego czasu najtańsze ceny.
 Cennik bezpłatnie i franko.
 Przesyłki do wyboru jak najtaniej,

Z polecenia Prześ. Konsystorza Generalnego Arcybisk. sprzedawcą będzie za gotową zapłatę przez publiczną licytacją **drzewo** z łąki organistowskiej w **Pogorzeli** (około 6 mórg) dnia 1 sierpnia r. b. o godz. 8 rano na probostwie. Warunki licytacji mogą być u mnie każdego czasu przejrane. (2262)
X. Jaroehowski.
 Dom. Posadowo ma 150 maciór zdatnych do chowu na sprzedanie. (2266)

Własny nakład i skład
 wszelkich zagranicznych obrazów stereoskopowych na papierze, szkle i płytach srebrnych, niezrównany wybór i obfitość, i każdego czasu najtańsze ceny.
 Cennik bezpłatnie i franko.
 Przesyłki do wyboru jak najtaniej,

Ogrodnik żonaty, mogący świadectwa swych zdolności tak zagraniczne jako i miejscowe każdej chwili okazać, poszukuje od św. Michała r. b. stósownego miejsca. Blizszych wiadomości udzieli **Expedycya Dzień. Pozn.** [2222]

Skład towarów krótkich i białych E. Senatora w Gnieźnie poszukuje **młodzieńca** z potrzebnymi wiadomościami szkolnymi jako ucznia. (2269)

Sprzedaż domu.
 Przy ul. Półwiejskiej Nr. 21 jest do sprzedania z wolnej ręki **dom** od ulicy i **dom** w podwórzu wraz z **ogrodem** i cieplicą ogrodową. Blizszych wiadomości udzieli tamże mularz **Jastrzyski.** (2270)

Mieszkania do wynajęcia.
 W domu, dawniej Kolanowskich sukcesorów na Wrocławskiej ul. pod Nr. 35 w Poznaniu jest do wynajęcia od 1go października r. b. a) mieszkanie na Iem piętrze składające się z 4ch pokoi
 „ 1 przed pokoju
 „ 1 obszernej i jasnej kuchni
 „ 2 komor
 „ 1 sklepu
 „ 1 reitir;
 z wspólnego używania fontanny w podwórzu i górę do suszenia bielizny
 b) mieszkanie na IIgim piętrze, składające się z lokaliów jak na pierwszym piętrze.
 Warunki wynajęcia złożone do przejrzenia u restauratora **Szulce** mieszkającego w tym samym domu na dole, który takowe na żądanie chętnie przedłoży.
 Koziegłowy, dnia 18 lipca 1862. (2268)

Betkowski.
 Dziś 18 lipca **morskie raki nadziane**, na które zaprasza restauracya **J. Kochanowskiego,** ulica Podgórna No. 7. [2271]

Codzień świeże młodzi funtowe poleca **Izydor Appel,** obok banku. [2072]
 Delikatne nowe śledzie otrzymał **Izydor Appel,** obok banku. [2071]

Młyńskich kamieni
 świeży transportodebrawszy, poleca [2188] **A. Krzyżanowski** w Poznaniu. Dobre okno do wystawy jest do sprzedania. Blizsza wiadomość udzieli [2247] **F. Karczewski,** w Bazarze.

Folwark do sprzedania
 z wolnej ręki, natychmiast do odebrania, położony tuż przy szosie i trakcie pocztowym, między miastami handlowymi o 3 i 6 mil. Inwentarz odpowiedni potrzebie, żywy i martwy. Budynki gospodarcze, oraz mieszkanie z wygodą domową, sklepem i sadem, w nader dobrym stanie. Obszar gruntu dobrego 200 mórg włącznie 12 mórg dobrych łąk. Pola obsiane zimowem i latowem zbożem komplet. Sprzęt pomysłność rokuje. Zaliczka gotówką do 6000 tal. Z osobna da się dokupić 150 mórg przyległego gruntu. Blizsza wiadomość u **Aleks. Neymana,** [2192] w Poznaniu, Wielkie Garbary Nr. 3.

Wiadomości handlowe.
Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.
 Dnia 18 lipca.
 Zyto: na lip. 46 1/3 pl., lip. sier. 45 pl. 45 1/4 pl., sier. wrz. 44 5/8 pl., wrz. paź. 44 3/4 pl., paź. list. 44 1/2 pl., list. gr. 44 tal. żąd. Okowita: z czką na lip. 18 1/2 pl., na sier. 18 3/4 pl., 18 1/2 pl., 18 3/4 pl., paź. 18 pl. 18 1/2 pl., list. gr. 17 tal. pl.
 Berlin, 17 lipca.
 Pszenica: w miejscu 25 szefi 65—80 tal. wedle jakości. Zyto: w miejscu 2000 funtów 56 1/4 pl., na lip. 53 3/4—54—55 1/2—56 pl., lip. 51 1/2—52—53 pl., sier. wr. 51 1/4—52 1/4—52 1/2 pl., wrz. paź. 51—51 1/2—52 pl., paź. list. 50 1/4—51 pl., list. gr. 49 1/4—50 pl., na wiosenną on we 49—50 tal. pl. Jęczmień: wielki 25 szf. 34—40 tal. pl. Owies: w miejscu 1200 fun. 25—26 na lip. sier., i sier. wr. 26—1/6 pl., wr. paź. 26—27—28 pl., paź. list. 25 3/4 pl., list. gr. 25 3/4 pl., 26 3/4 pl., 27 3/4 pl., 28 3/4 pl., 29 3/4 pl., 30 3/4 pl., 31 3/4 pl., 32 3/4 pl., 33 3/4 pl., 34 3/4 pl., 35 3/4 pl., 36 3/4 pl., 37 3/4 pl., 38 3/4 pl., 39 3/4 pl., 40 3/4 pl., 41 3/4 pl., 42 3/4 pl., 43 3/4 pl., 44 3/4 pl., 45 3/4 pl., 46 3/4 pl., 47 3/4 pl., 48 3/4 pl., 49 3/4 pl., 50 3/4 pl., 51 3/4 pl., 52 3/4 pl., 53 3/4 pl., 54 3/4 pl., 55 3/4 pl., 56 3/4 pl., 57 3/4 pl., 58 3/4 pl., 59 3/4 pl., 60 3/4 pl., 61 3/4 pl., 62 3/4 pl., 63 3/4 pl., 64 3/4 pl., 65 3/4 pl., 66 3/4 pl., 67 3/4 pl., 68 3/4 pl., 69 3/4 pl., 70 3/4 pl., 71 3/4 pl., 72 3/4 pl., 73 3/4 pl., 74 3/4 pl., 75 3/4 pl., 76 3/4 pl., 77 3/4 pl., 78 3/4 pl., 79 3/4 pl., 80 3/4 pl., 81 3/4 pl., 82 3/4 pl., 83 3/4 pl., 84 3/4 pl., 85 3/4 pl., 86 3/4 pl., 87 3/4 pl., 88 3/4 pl., 89 3/4 pl., 90 3/4 pl., 91 3/4 pl., 92 3/4 pl., 93 3/4 pl., 94 3/4 pl., 95 3/4 pl., 96 3/4 pl., 97 3/4 pl., 98 3/4 pl., 99 3/4 pl., 100 3/4 pl., 101 3/4 pl., 102 3/4 pl., 103 3/4 pl., 104 3/4 pl., 105 3/4 pl., 106 3/4 pl., 107 3/4 pl., 108 3/4 pl., 109 3/4 pl., 110 3/4 pl., 111 3/4 pl., 112 3/4 pl., 113 3/4 pl., 114 3/4 pl., 115 3/4 pl., 116 3/4 pl., 117 3/4 pl., 118 3/4 pl., 119 3/4 pl., 120 3/4 pl., 121 3/4 pl., 122 3/4 pl., 123 3/4 pl., 124 3/4 pl., 125 3/4 pl., 126 3/4 pl., 127 3/4 pl., 128 3/4 pl., 129 3/4 pl., 130 3/4 pl., 131 3/4 pl., 132 3/4 pl., 133 3/4 pl., 134 3/4 pl., 135 3/4 pl., 136 3/4 pl., 137 3/4 pl., 138 3/4 pl., 139 3/4 pl., 140 3/4 pl., 141 3/4 pl., 142 3/4 pl., 143 3/4 pl., 144 3/4 pl., 145 3/4 pl., 146 3/4 pl., 147 3/4 pl., 148 3/4 pl., 149 3/4 pl., 150 3/4 pl., 151 3/4 pl., 152 3/4 pl., 153 3/4 pl., 154 3/4 pl., 155 3/4 pl., 156 3/4 pl., 157 3/4 pl., 158 3/4 pl., 159 3/4 pl., 160 3/4 pl., 161 3/4 pl., 162 3/4 pl., 163 3/4 pl., 164 3/4 pl., 165 3/4 pl., 166 3/4 pl., 167 3/4 pl., 168 3/4 pl., 169 3/4 pl., 170 3/4 pl., 171 3/4 pl., 172 3/4 pl., 173 3/4 pl., 174 3/4 pl., 175 3/4 pl., 176 3/4 pl., 177 3/4 pl., 178 3/4 pl., 179 3/4 pl., 180 3/4 pl., 181 3/4 pl., 182 3/4 pl., 183 3/4 pl., 184 3/4 pl., 185 3/4 pl., 186 3/4 pl., 187 3/4 pl., 188 3/4 pl., 189 3/4 pl., 190 3/4 pl., 191 3/4 pl., 192 3/4 pl., 193 3/4 pl., 194 3/4 pl., 195 3/4 pl., 196 3/4 pl., 197 3/4 pl., 198 3/4 pl., 199 3/4 pl., 200 3/4 pl., 201 3/4 pl., 202 3/4 pl., 203 3/4 pl., 204 3/4 pl., 205 3/4 pl., 206 3/4 pl., 207 3/4 pl., 208 3/4 pl., 209 3/4 pl., 210 3/4 pl., 211 3/4 pl., 212 3/4 pl., 213 3/4 pl., 214 3/4 pl., 215 3/4 pl., 216 3/4 pl., 217 3/4 pl., 218 3/4 pl., 219 3/4 pl., 220 3/4 pl., 221 3/4 pl., 222 3/4 pl., 223 3/4 pl., 224 3/4 pl., 225 3/4 pl., 226 3/4 pl., 227 3/4 pl., 228 3/4 pl., 229 3/4 pl., 230 3/4 pl., 231 3/4 pl., 232 3/4 pl., 233 3/4 pl., 234 3/4 pl., 235 3/4 pl., 236 3/4 pl., 237 3/4 pl., 238 3/4 pl., 239 3/4 pl., 240 3/4 pl., 241 3/4 pl., 242 3/4 pl., 243 3/4 pl., 244 3/4 pl., 245 3/4 pl., 246 3/4 pl., 247 3/4 pl., 248 3/4 pl., 249 3/4 pl., 250 3/4 pl., 251 3/4 pl., 252 3/4 pl., 253 3/4 pl., 254 3/4 pl., 255 3/4 pl., 256 3/4 pl., 257 3/4 pl., 258 3/4 pl., 259 3/4 pl., 260 3/4 pl., 261 3/4 pl., 262 3/4 pl., 263 3/4 pl., 264 3/4 pl., 265 3/4 pl., 266 3/4 pl., 267 3/4 pl., 268 3/4 pl., 269 3/4 pl., 270 3/4 pl., 271 3/4 pl., 272 3/4 pl., 273 3/4 pl., 274 3/4 pl., 275 3/4 pl., 276 3/4 pl., 277 3/4 pl., 278 3/4 pl., 279 3/4 pl., 280 3/4 pl., 281 3/4 pl., 282 3/4 pl., 283 3/4 pl., 284 3/4 pl., 285 3/4 pl., 286 3/4 pl., 287 3/4 pl., 288 3/4 pl., 289 3/4 pl., 290 3/4 pl., 291 3/4 pl., 292 3/4 pl., 293 3/4 pl., 294 3/4 pl., 295 3/4 pl., 296 3/4 pl., 297 3/4 pl., 298 3/4 pl., 299 3/4 pl., 300 3/4 pl., 301 3/4 pl., 302 3/4 pl., 303 3/4 pl., 304 3/4 pl., 305 3/4 pl., 306 3/4 pl., 307 3/4 pl., 308 3/4 pl., 309 3/4 pl., 310 3/4 pl., 311 3/4 pl., 312 3/4 pl., 313 3/4 pl., 314 3/4 pl., 315 3/4 pl., 316 3/4 pl., 317 3/4 pl., 318 3/4 pl., 319 3/4 pl., 320 3/4 pl., 321 3/4 pl., 322 3/4 pl., 323 3/4 pl., 324 3/4 pl., 325 3/4 pl., 326 3/4 pl., 327 3/4 pl., 328 3/4 pl., 329 3/4 pl., 330 3/4 pl., 331 3/4 pl., 332 3/4 pl., 333 3/4 pl., 334 3/4 pl., 335 3/4 pl., 336 3/4 pl., 337 3/4 pl., 338 3/4 pl., 339 3/4 pl., 340 3/4 pl., 341 3/4 pl., 342 3/4 pl., 343 3/4 pl., 344 3/4 pl., 345 3/4 pl., 346 3/4 pl., 347 3/4 pl., 348 3/4 pl., 349 3/4 pl., 350 3/4 pl., 351 3/4 pl., 352 3/4 pl., 353 3/4 pl., 354 3/4 pl., 355 3/4 pl., 356 3/4 pl., 357 3/4 pl., 358 3/4 pl., 359 3/4 pl., 360 3/4 pl., 361 3/4 pl., 362 3/4 pl., 363 3/4 pl., 364 3/4 pl., 365 3/4 pl., 366 3/4 pl., 367 3/4 pl., 368 3/4 pl., 369 3/4 pl., 370 3/4 pl., 371 3/4 pl., 372 3/4 pl., 373 3/4 pl., 374 3/4 pl., 375 3/4 pl., 376 3/4 pl., 377 3/4 pl., 378 3/4 pl., 379 3/4 pl., 380 3/4 pl., 381 3/4 pl., 382 3/4 pl., 383 3/4 pl., 384 3/4 pl., 385 3/4 pl., 386 3/4 pl., 387 3/4 pl., 388 3/4 pl., 389 3/4 pl., 390 3/4 pl., 391 3/4 pl., 392 3/4 pl., 393 3/4 pl., 394 3/4 pl., 395 3/4 pl., 396 3/4 pl., 397 3/4 pl., 398 3/4 pl., 399 3/4 pl., 400 3/4 pl., 401 3/4 pl., 402 3/4 pl., 403 3/4 pl., 404 3/4 pl., 405 3/4 pl., 406 3/4 pl., 407 3/4 pl., 408 3/4 pl., 409 3/4 pl., 410 3/4 pl., 411 3/4 pl., 412 3/4 pl., 413 3/4 pl., 414 3/4 pl., 415 3/4 pl., 416 3/4 pl., 417 3/4 pl., 418 3/4 pl., 419 3/4 pl., 420 3/4 pl., 421 3/4 pl., 422 3/4 pl., 423 3/4 pl., 424 3/4 pl., 425 3/4 pl., 426 3/4 pl., 427 3/4 pl., 428 3/4 pl., 429 3/4 pl., 430 3/4 pl., 431 3/4 pl., 432 3/4 pl., 433 3/4 pl., 434 3/4 pl., 435 3/4 pl., 436 3/4 pl., 437 3/4 pl., 438 3/4 pl., 439 3/4 pl., 440 3/4 pl., 441 3/4 pl., 442 3/4 pl., 443 3/4 pl., 444 3/4 pl., 445 3/4 pl., 446 3/4 pl., 447 3/4 pl., 448 3/4 pl., 449 3/4 pl., 450 3/4 pl., 451 3/4 pl., 452 3/4 pl., 453 3/4 pl., 454 3/4 pl., 455 3/4 pl., 456 3/4 pl., 457 3/4 pl., 458 3/4 pl., 459 3/4 pl., 460 3/4 pl., 461 3/4 pl., 462 3/4 pl., 463 3/4 pl., 464 3/4 pl., 465 3/4 pl., 466 3/4 pl., 467 3/4 pl., 468 3/4 pl., 469 3/4 pl., 470 3/4 pl., 471 3/4 pl., 472 3/4 pl., 473 3/4 pl., 474 3/4 pl., 475 3/4 pl., 476 3/4 pl., 477 3/4 pl., 478 3/4 pl., 479 3/4 pl., 480 3/4 pl., 481 3/4 pl., 482 3/4 pl., 483 3/4 pl., 484 3/4 pl., 485 3/4 pl., 486 3/4 pl., 487 3/4 pl., 488 3/4 pl., 489 3/4 pl., 490 3/4 pl., 491 3/4 pl., 492 3/4 pl., 493 3/4 pl., 494 3/4 pl., 495 3/4 pl., 496 3/4 pl., 497 3/4 pl., 498 3/4 pl., 499 3/4 pl., 500 3/4 pl., 501 3/4 pl., 502 3/4 pl., 503 3/4 pl., 504 3/4 pl., 505 3/4 pl., 506 3/4 pl., 507 3/4 pl., 508 3/4 pl., 509 3/4 pl., 510 3/4 pl., 511 3/4 pl., 512 3/4 pl., 513 3/4 pl., 514 3/4 pl., 515 3/4 pl., 516 3/4 pl., 517 3/4 pl., 518 3/4 pl., 519 3/4 pl., 520 3/4 pl., 521 3/4 pl., 522 3/4 pl., 523 3/4 pl., 524 3/4 pl., 525 3/4 pl., 526 3/4 pl., 527 3/4 pl., 528 3/4 pl., 529 3/4 pl., 530 3/4 pl., 531 3/4 pl., 532 3/4 pl., 533 3/4 pl., 534 3/4 pl., 535 3/4 pl., 536 3/4 pl., 537 3/4 pl., 538 3/4 pl., 539 3/4 pl., 540 3/4 pl., 541 3/4 pl., 542 3/4 pl., 543 3/4 pl., 544 3/4 pl., 545 3/4 pl., 546 3/4 pl., 547 3/4 pl., 548 3/4 pl., 549 3/4 pl., 550 3/4 pl., 551 3/4 pl., 552 3/4 pl., 553 3/4 pl., 554 3/4 pl., 555 3/4 pl., 556 3/4 pl., 557 3/4 pl., 558 3/4 pl., 559 3/4 pl., 560 3/4 pl., 561 3/4 pl., 562 3/4 pl., 563 3/4 pl., 564 3/4 pl., 565 3/4 pl., 566 3/4 pl., 567 3/4 pl., 568 3/4 pl., 569 3/4 pl., 570 3/4 pl., 571 3/4 pl., 572 3/4 pl., 573 3/4 pl., 574 3/4 pl., 575 3/4 pl., 576 3/4 pl., 577 3/4 pl., 578 3/4 pl., 579 3/4 pl., 580 3/4 pl., 581 3/4 pl., 582 3/4 pl., 583 3/4 pl., 584 3/4 pl., 585 3/4 pl., 586 3/4 pl., 587 3/4 pl., 588 3/4 pl., 589 3/4 pl., 590 3/4 pl., 591 3/4 pl., 592 3/4 pl., 593 3/4 pl., 594 3/4 pl., 595 3/4 pl., 596 3/4 pl., 597 3/4 pl., 598 3/4 pl., 599 3/4 pl., 600 3/4 pl., 601 3/4 pl., 602 3/4 pl., 603 3/4 pl., 604 3/4 pl., 605 3/4 pl., 606 3/4 pl., 607 3/4 pl., 608 3/4 pl., 609 3/4 pl., 610 3/4 pl., 611 3/4 pl., 612 3/4 pl., 613 3/4 pl., 614 3/4 pl., 615 3/4 pl., 616 3/4 pl., 617 3/4 pl., 618 3/4 pl., 619 3/4 pl., 620 3/4 pl., 621 3/4 pl., 622 3/4 pl., 623 3/4 pl., 624 3/4 pl., 625 3/4 pl., 626 3/4 pl., 627 3/4 pl., 628 3/4 pl., 629 3/4 pl., 630 3/4 pl., 631 3/4 pl., 632 3/4 pl., 633 3/4 pl., 634 3/4 pl., 635 3/4 pl., 636 3/4 pl., 637 3/4 pl., 638 3/4 pl., 639 3/4 pl., 640 3/4 pl., 641 3/4 pl., 642 3/4 pl., 643 3/4 pl., 644 3/4 pl., 645 3/4 pl., 646 3/4 pl., 647 3/4 pl., 648 3/4 pl., 649 3/4 pl., 650 3/4 pl., 651 3/4 pl., 652 3/4 pl., 653 3/4 pl., 654 3/4 pl., 655 3/4 pl., 656 3/4 pl., 657 3/4 pl., 658 3/4 pl., 659 3/4 pl., 660 3/4 pl., 661 3/4 pl., 662 3/4 pl., 663 3/4 pl., 664 3/4 pl., 665 3/4 pl., 666 3/4 pl., 667 3/4 pl., 668 3/4 pl., 669 3/4 pl., 670 3/4 pl., 671 3/4 pl., 672 3/4 pl., 673 3/4 pl., 674 3/4 pl., 675 3/4 pl., 676 3/4 pl., 677 3/4 pl., 678 3/4 pl., 679 3/4 pl., 680 3/4 pl., 681 3/4 pl., 682 3/4 pl., 683 3/4 pl., 684 3/4 pl., 685 3/4 pl., 686 3/4 pl., 687 3/4 pl., 688 3/4 pl., 689 3/4 pl., 690 3/4 pl., 691 3/4 pl., 692 3/4 pl., 693 3/4 pl., 694 3/4 pl., 695 3/4 pl., 696 3/4 pl., 697 3/4 pl., 698 3/4 pl., 699 3/4 pl., 700 3/4 pl., 701 3/4 pl., 702 3/4 pl., 703 3/4 pl., 704 3/4 pl., 705 3/4 pl., 706 3/4 pl., 707 3/4 pl., 708 3/4 pl., 709 3/4 pl., 710 3/4 pl., 711 3/4 pl., 712 3/4 pl., 713 3/4 pl., 714 3/4 pl., 715 3/4 pl., 716 3/4 pl., 717 3/4 pl., 718 3/4 pl., 719 3/4 pl., 720 3/4 pl., 721 3/4 pl., 722 3/4 pl., 723 3/4 pl., 724 3/4 pl., 725 3/4 pl., 726 3/4 pl., 727 3/4 pl., 728 3/4 pl., 729 3/4 pl., 730 3/4 pl., 731 3/4 pl., 732 3/4 pl., 733 3/4 pl., 734 3/4 pl., 735 3/4 pl., 736 3/4 pl., 737 3/4 pl., 738 3/4 pl., 739 3/4 pl., 740 3/4 pl., 741 3/4 pl., 742 3/4 pl., 743 3/4 pl., 744 3/4 pl., 745 3/4 pl., 746 3/4 pl., 747 3/4 pl., 748 3/4 pl., 749 3/4 pl., 750 3/4 pl., 751 3/4 pl., 752 3/4 pl., 753 3/4 pl., 754 3/4 pl., 755 3/4 pl., 756 3/4 pl., 757 3/4 pl., 758 3/4 pl., 759 3/4 pl., 760 3/4 pl., 761 3/4 pl., 762 3/4 pl., 763 3/4 pl.,